

Józef Wroceński

"Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań", Władysław Majkowski, Kraków 2010 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 54/3-4, 408-414

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w rozprawie nie obejmują wszystkich związanych z rodziną zagadnień” (s. 216) i wysuwa kilka postulatów badawczych dotyczących małżeństw i rodziny.

7. Studium p. Szczot napisane jest bardzo poprawnie i z zastosowaniem odpowiedniej terminologii kanonistycznej. Oprócz obiektywnej, chłodnej refleksji odczuwamy w nim nadto ciepło i doświadczenie żony i matki: pulsują tutaj *cor et viscera animae*. Koniecznie trzeba podkreślić, że nie jest ona despotą ani tyranem naukowym i nie naciąga skóry swoich koncepcji na kark czytelników, co, jak wiadomo, budzi ich intelektualną hardość i uporczywy sprzeciw.

Redakcję techniczną rozprawy oceniam bardzo pozytywnie. Pewne błędy literowe, o czym wspomniałem wyżej, czy potknięcia stylistyczne, są nieliczne: np. „cenzura prawa kanonicznego” (s. 140). Grudka tych krytycznych uwag nie może oczywiście zbrukać tego znamienitego studium.

8. Podstawową wartością tej pracy jest usystematyzowany i logiczny wywód. Autorka nie uchyla się przed analizą zagadnień spornych i dyskusyjnych we współczesnej kanonistyce i ostrożnie, lecz w sposób znakomicie udokumentowany i uzasadniony, wypowiada własną opinię. Wykorzystała bardzo bogatą bibliografię przedmiotu i dokonała wnikliwej ich interpretacji. Niezmiernie liczne przypisy są obfitym źródłem uzupełniających informacji na tematy dodatkowe, ale logicznie związane z tematem głównym. Pracę cechują: duża wnikliwość badawcza, umiejętna interpretacja tekstów prawnych i doktrynalnych, klarowna narracja, odwaga podejmowania problemów aktualnych i trudnych oraz udana próba odniesienia poruszanych kwestii do życia wierznych. Sądzę, iż bardzo dobrze zrealizowała swoje zamierzenia badawcze, wniosła cenny wkład do badań nad ochroną prawną małżeństwa i rodziny, dzięki czemu ubogaciła polską – i chyba nie tylko – kanonistykę o wartościowe studium z zakresu prawa małżeńskiego. Aż prosi się powiedzieć *ecce mulier accutissimo ingenio, ac paesigni eruditione praedita*.

o. Bronisław W. Zubert OFM

Władysław Majkowski, *Rodzina polska w kontekście nowych uwarunkowań*, Wydawnictwo DEHON, Kraków 2010, s. 319.

Rodzina jest przedmiotem dociekań przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych: psychologów, socjologów, polityków, moralistów czy też kanonistów. Każdy z nich na swój sposób poddaje refleksji naukowej wycinek czy aspekt bogatej rzeczywistości rodziny i życia rodzinnego. Trudno, bowiem wyobrazić sobie jedną publikację, która obejmowałaby wszystkie aspekty życia rodzinnego. Jest to niemożliwe również

z powodu różnych metod, jakimi posługują się przedstawiciele różnych dyscyplin. Książka autorstwa Władysława Majkowskiego prezentuje perspektywę socjologiczną ze szczególnym uwzględnieniem, jak to wskazuje sam tytuł, uwarunkowań życia rodzinnego we współczesnej Polsce.

Praca składa się z dwóch części poprzedzonych rozbudowanym wprowadzeniem. Część pierwsza pracy zatytułowana jest: *Rodzina w społeczeństwie*. Składają się na nią następujące rozdziały: rozdział I – *Jednostka – rodzina – społeczeństwo*, gdzie rodzina jest prezentowana, jako podstawowa forma życia człowieka, którą wyznaczają następujące czynniki: biologiczno-psychiczne; środowisko naturalne oraz czynniki społeczno-kulturowe: społeczne, ekonomiczne oraz ideologiczno-prawne. Rozdział II nosi tytuł: *Rodzina polska w przeszłości*. Autor porusza w niej następujące zagadnienia: ekonomiczną funkcję rodziny w polskim społeczeństwie preindustrialnym, katolicką doktrynę, jako podstawową ideologię polskiej rodziny preindustrialnej oraz zmianę uwarunkowań życia w ramach procesu industrializacji i urbanizacji narzucające rodzinie miejski styl życia ze swoją specyfiką: ekonomiczną orientacją jednostek, dynamiką życia, brakiem nieformalnej kontroli, sekularyzacją, heterogenicznością jednostek i niekonwencjonalnością ich zachowań.

Część druga pracy nosi tytuł: *Współczesna rodzina polska*. W trzech rozdziałach, jakie na nią się składają Autor porusza następujące zagadnienia: w rozdziale III – *Uwarunkowania życia rodzinnego w Polsce pod rządami komunistycznymi*, zostały przedstawione czynniki warunkujące życie rodzinne w latach 1945-1989: marksistowska ideologia, jako podstawa funkcjonowania systemu komunistycznego w Polsce, któremu zostały podporządkowane wszystkie wymiary życia: nauka, kultura i rodzina. Ta ostatnia była traktowana, jako element „nadbudowy”, co miało swoje przełożenie na konkretne świeckie prawodawstwo rodzinne oraz wychowanie dzieci i młodzieży w duchu socjalistycznym. Rozdział IV nosi tytuł: *Najnowsze uwarunkowania życia rodzinnego w Polsce*. Autor pracy widzi je w następujących aspektach: nowe procesy społeczno-ekonomiczne o charakterze ogólnoświatowym: sekularyzacja i globalizacja; zmiany systemowe w Polsce po roku 1989: polityczne, ekonomiczne i społeczne oraz nowe ideologie mające wpływ na funkcjonowanie rodziny: neoliberalizm i postmodernistyczna filozofia z kryzysem epistemologii i etycznym nihilizmem. Wreszcie w rozdziale V noszącym tytuł: *Kondycja współczesnej rodziny polskiej* Autor skupia się na głównych problemach współczesnej rodziny polskiej. Są nimi: zubożenie, małodietność, osłabienie małżeńsko-rodzinnej więzi, praktyka aborcji. W dalszej części rozdziału mowa jest o *quasirodzinnych* formach życia: kohabitacja, życie w pojedynkę i związki homoseksualne. Wreszcie ostatnia część rozdziału została poświęcona patologiom życia rodzinnego w Polsce: najważniejsze z nich to: uzależnienia, przemoc

w rodzinie, egoizm i hedonizm. Praca kończy się rozbudowanym zakończeniem i bogatą bibliografią.

Omaawiana praca autorstwa W. Majkowskiego stanowi studium socjologiczne. Inne aspekty tego studium: prawne czy doktrynalne są w niej obecne jedynie z racji omawianych funkcji, pełnionych przez rodzinę.

Autor studium wychodzi z założenia, że rodzina, jako mikrostruktura socjologiczna funkcjonuje w ramach makrostruktur: system ekonomiczny, prawny, zwyczajowo-religijny. Z założeń socjologicznych wynika, że zmiany makrostrukturalne wymuszają zmiany w mikrostrukturach. I chociaż nie jest to absolutnie jednokierunkowy wpływ, to moc oddziaływania makrostruktur na mikrostruktury nie jest taka sama. Mikrostruktury mają znacznie bardziej ograniczony wpływ na makrostruktury niż odwrotnie.

Przenosząc powyższe stwierdzenie na forum rodziny i uwarunkowań makrostrukturalnych twierdzi się, że chociaż rodzina ma swoją własną dynamikę, to jednak podlega zmianom, które „wymuszają” zmiany makrostrukturalne. Dobrym tego przykładem są zmiany, jakie zaszły w rodzinie na skutek industrializacji i urbanizacji społeczeństw. I tak funkcjonalna w społeczeństwie preindustrialnym rodzina wielodzietna, przestała nią być w zindustrializowanym społeczeństwie kapitalistycznym.

Rodzina według Autora jest naturalnym środowiskiem życia człowieka. Odpowiada na jego potrzeby biologiczne, psychiczne i duchowe. Usytuowana jednak w zróżnicowanych warunkach (makrostrukturach) podlega modyfikacjom tak w wymiarze strukturalnym, jak i w pełnionych funkcjach. Wielodzietna i wielopokoleniowa rodzina społeczeństwa preindustrialnego uległa daleko posuniętym alteracjom strukturalnym jak i funkcjonalnym w społeczeństwie zindustrializowanym. Jest dziś rodziną małodzietną i nuklearną – dwupokoleniową. Utraciła też niektóre z pełnionych funkcji, na przykład ekonomiczną czy edukacyjną lub też religijną.

Autor dzieli uwarunkowania życia rodzinnego w Polsce na te, które mają charakter ogólnościwiatowy: dawniej industrializacja i urbanizacja oraz sekularyzacja, a obecnie globalizacja i ideologia postmodernizmu oraz rodzime uwarunkowania: niedalekiej przeszłości system komunistyczny z ideologią marksistowską, a obecnie transformacja systemowa ze swoimi mankamentami prawnymi oraz nowe ideologie: neoliberalizm i postmodernizm.

W kontekście powyższych uwarunkowań zarysowany został obraz polskiej rodziny początku XXI wieku z jej problemami i patologiami. Do najważniejszych problemów rodziny Autor opracowania zalicza: ubóstwo polskich rodzin, małodzietność, osłabienie małżeńsko-rodzinnej więzi, praktyka aborcji oraz *quasirodzinne* formy życia; główne patologie to: uzależnienia, przemoc w rodzinie, hedonizm i egoizm.

Ubóstwo polskich rodzin jest ściśle powiązane z bezrobociem, a niekiedy jest wynikiem rodzinnych patologii. Oto jawiące się w tym wymiarze kategorie rodzin:

- rodziny bogate: rodziny prywatnych przedsiębiorców, menadżerów, dyrektorów firm – 5%;
- rodziny zamożne: rodziny ludzi z wyższym wykształceniem, kadry przedsiębiorstw, właściciel małych punktów usługowych – 17%;
- rodziny stabilne: rodziny pracowników wykwalifikowanych, urzędników, części emerytów, bogatych rolników – 40%;
- rodziny biedne: rodziny robotników niewykwalifikowanych, rencistów, osób starszych – 32%;
- rodziny ubogie: rodziny wielodzietne, rodziny żyjące z zasiłków, popegeerowskie – 6% (s. 203).

Drugim wielkim problemem polskich rodzin to małodzietność, która wyraża się brakiem zastępowalności pokoleń, a w konsekwencji starzeniem się społeczeństwa i pomniejszeniem się liczby ludności. I tak w latach 2002 – 2005 odnotowano w Polsce negatywny wskaźnik przyrostu ludności. Oznaczało to, że w tym okresie więcej ludzi umierało niż się rodziło.

Kolejny z analizowanych problemów to osłabienie więzi małżeńsko-rodzinnej, które znajduje swój wyraz w ciągle wzrastającej liczbie rozwodów. Podczas gdy jeszcze w 1989 r. było w Polsce 42, 2 tys. rozwodów, to w roku 2009 było ich aż 67 tys. I chociaż rozwody to nade wszystko fenomen miejski, to obecnie zauważa się wzrost rozwodów w miejscowościach wiejskich. Obserwuje się też w polskim społeczeństwie wzrost tolerancji dla rozwodów i rozwiedzionych.

Następnym wielkim problemem współczesnej polskiej rodziny i społeczeństwa polskiego to praktyka aborcji. Autor zauważa, że z jednej strony istnieje w Polsce stosunkowo restrykcyjne prawo w tej materii zezwalające na dokonanie aborcji w trzech przypadkach: , gdy ciąża zagraża zdrowiu matki, gdy istnieje podejrzenie, że płód jest uszkodzony i gdy ciąża jest następstwem gwałtu, to jednak nie ulega wątpliwości, że istnieje podziemie aborcyjne. Zastanawiać może fakt, że istnieje w tym względzie zmowa milczenia tak ze strony władz państwowych jak i związków religijnych, które z racji doktrynalnych nie dopuszczają aborcji.

Innym wreszcie problemem współczesnych polskich rodzin jest kohabitacja, związki partnerskie, czy fenomen *singli*. Kohabitacja jest wspólnym zamieszkaniem osób płci odmiennej, połączone z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa i współżyciem seksualnym. Zwykle wyprzedza ona formalne zawarcie związku małżeńskiego. Praktykowanie kohabitacji wynika z jej funkcjonalności, a niektórzy usprawiedliwiają ją potrzebą lepszego poznania się partnerów. Autor publikacji polemizuje zwłaszcza z tym ostatnim argumentem, ponieważ statystyki tego nie potwierdzają. Wręcz prze-

ciwnie małżeństwa niepoprzedzone kohabitacją są trwalsze, niż te, które doświadczyły kohabitacji.

Dość rozpowszechnioną formą życia społecznego we współczesnej Polsce są tzw. *single*. Jedni stają się nimi z racji odkładania decyzji o zawarciu związku, co w końcu powoduje „wyczerpanie” się kategorii ewentualnych kandydatów na żonę lub męża; inni decydują się na życie w pojedynkę, chociaż mają partnera seksualnego. Ta kategoria *singli* wyrasta w kontekście wybujałego egoizmu jednostek, tzn. od społeczeństwa chcą otrzymać wiele, ale nie chcą społeczeństwu dać cokolwiek.

Następnie Autor stosunkowo krótko prezentuje związki homoseksualne. Wydaje się, iż postawa Autora wynika z dwóch racji. Pierwsza to ta, że uważa On, iż w Polsce jest to bardziej krzykliwe (nagłaśniane przez media), niż znaczące zjawisko; po drugie dewiacyjny charakter takich związków jest dla Autora oczywisty.

Wreszcie Autor podejmuje problem patologii rodzinnych. Najważniejsze z nich to: uzależnienia, przemoc rodzinna, egoizm i hedonizm. Najczęstszą formą uzależnienia, która rzuca się cieniem na życie współczesnych rodzin w Polsce jest uzależnienie od alkoholu. Uzależnienie od alkoholu któregośkolwiek członka rodziny niszczy życie rodzinne we wszystkich wymiarach: ekonomicznym, biologicznym, moralnym i duchowym. Jeśli alkoholizm jest chorobą, a w Polsce jest około 1 miliona alkoholików i gdyby nawet jedynie połowa z nich miała własne rodziny, to mamy w Polsce przynajmniej 500 tys. rodzin alkoholowych i „armię” sierot, które nigdy nie zaznały ciepła życia rodzinnego.

Drugą formą patologii jest przemoc w rodzinie. Nierzadko, chociaż niekoniecznie jest ona związana z uzależnieniami. Autor zwraca uwagę na wzrastającą liczbę tego typu zachowań dewiacyjnych w polskich rodzinnych. Podkreśla też fakt odwrócenia porządków w takiej sytuacji. Rodzina, która z natury jest wspólnotą życia i miłości, staje się miejscem katorgi dla słabszych – zwykle dzieci i kobiet. Przemoc w rodzinie nierzadko koegzystuje z egoizmem członków rodziny zwłaszcza męża-ojca; wymuszanie postaw służebnych u innych członków rodziny, które wyrasta w kontekście egoizmu jest również częstą formą rodzinnej przemocy.

W sprzeczności z naturą życia rodzinnego stoją wszelkie postawy hedonistyczne. Traktowanie osób, jako źródła przyjemności, co sprowadza się do traktowania ich jak rzeczy – stoi w otwartej sprzeczności z naturą życia rodzinnego.

Można zapytać czy tak zaprezentowana kondycja współczesnej rodziny polskiej nie jest jej negatywnym obrazem? Dla Autora publikacji tak nie jest. Najpierw dlatego, że w Polsce zdecydowana większość ludzi upatruje w rodzinie sens swojego życia; życie rodzinne jest też dla nich źródłem osobistego zadowolenia i szczęścia. „Posiadając wszystkie atrybuty grupy pierwotnej rodzina odpowiada nadto na ludzkie potrzeby wyrastające z natury człowieka, jako swoistego *compositum* tego, co cielesne, psy-

chiczne i duchowe. Każdy z tych poziomów jest w rodzinie obecny i na każdym z nich rodzina jest właściwym miejscem ich zaspokajania. Nade wszystko w rodzinie (małżeństwie) zaspokajana jest potrzeba seksualna, wyrastająca w kontekście komplementarności ludzkiej płciowości, gdzie kobiecość potrzebuje swego dopełnienia w męskości, a męskość w kobiecości” (s. 272-273). „Rodzina łączy w jedno ludzkie dusze, to jest ten wymiar człowieczej osobowości, który dla wierzących wykracza poza zwykłą *psyche* albo jest jej najwyższą sublimacją jak w przypadku niewierzących” (s. 273).

Na koniec Autor zwraca uwagę na fakt dość niezrozumiały. Skoro rodzina jest najbliższym człowiekowi środowiskiem życia, to należałoby oczekiwać, że będzie przedmiotem szczególnej troski wszelkich podmiotów władzy. A jednak nie do końca tak jest. „Najbardziej rozpowszechnioną i znaną była ideologia marksistowska, która w rodzinie kapitalistycznej upatrywała odzwierciedlenie niesprawiedliwych stosunków społecznych. W rodzinie burżuazyjnej, podobnie jak w systemie kapitalistycznym, ma miejsce wyzysk i nieusuwalny konflikt. (...) Rodzina tak funkcjonująca jest wyrazem i bastionem kapitalistycznych stosunków. Dlatego warunkiem powodzenia komunizmu było zniszczenie rodziny – burżuazyjnego tworu i jego ostatniego bastionu” (s. 274).

Również „jednoznacznie negatywny stosunek do rodziny prezentuje ideologia radykalnego feminizmu. Feministki tej orientacji głoszą potrzebę dogłębnej przebudowy społeczeństwa, a w tym również rodziny, która uwzględniałaby kobiecy punkt widzenia. (...) Szczególnie negatywny stosunek prezentują feministki odnośnie do macierzyńskiej roli kobiety oraz jej więzi z dzieckiem” (s. 274).

Wreszcie „*par excellence* antyrodzinną jest postmodernistyczna filozofia i etyka. W ramach pierwszej znika odwieczna dychotomia prawdy i fałszu, rozumienia poznania, jako docierania do obiektywnej prawdy, istniejącej poza podmiotem poznającym, a nie tworzenia jej w procesie poznania... Postmodernistyczna etyka jest zasadniczo brakiem etyki: nie ma dobra i zła, rzeczy lepszych i gorszych od innych, zbrodni i czynu chwalebne, miłości i nienawiści... wszystko ma tę samą rangę i zasługuje na jednakową ironię. Przenosząc ten rodzaj filozofii i etyki na forum jakiegokolwiek organizacji, a tym bardziej rodziny, dokonuje się jej całkowitej anihilacji. Jeśli nie istnieje dobro i zło, jeśli akt heroizmu i zwykłe upodlenie nie różnią się między sobą, jeśli miłość znaczy tyle samo, co nienawiść..., to nie ma miejsca na rodzinę w ogóle. Każdy człowiek jest tylko samotną wyspą, którą otaczają wyłącznie same wątpliwości. W tym tunelu niepewności nie ma nawet promyka światła i nadziei” (s. 275). W tym kontekście trudno nie przyznać racji argumentacji Autora.

Podsumowując należy powiedzieć, że publikacja autorstwa W. Majkowskiego jest ciekawym studium kontekstu funkcjonowania i kondycji współczesnej rodziny pol-

skiej. Publikacja świadczy o dogłębnej znajomości zarysowanej problematyki. Jakimś mankamentem publikacji, w mojej ocenie, może być brak podjęcia problematyki ludzi starszych w rodzinie. Obecnie uważa się to zagadnienie, jako wschodzący problem polskiej rodziny i polskiego społeczeństwa. Można to jednak Autorowi wybaczyć, bowiem nie jest możliwością w jednym opracowaniu poruszyć wszystkie, tak wielorakie, zagadnienia dotyczące rodziny. Zasygnalizowany problem z pewnością będzie inspirował innych naukowców do podjęcia badań w tej materii, w tym także kanonistów. Zwłaszcza ci ostatni otrzymują solidne studium socjologiczne dotyczące współczesnych uwarunkowań życia polskiej rodziny, które z pewnością będzie pomocne dla interpretacji przepisów prawa kanonicznego dotyczących chrześcijańskiej rodziny.

ks. Józef Wroceński SCJ

Piotr Skonieczny OP, *La buona fama: problematiche inerenti alla sua protezione in base al can. 220 del Codice di Diritto Canonico Latino, Romae 2010, ss. 351.*

Recenzowana praca napisana pod kierunkiem ks. prof. Jana Śliwy O.P. została przedłożona, jako rozprawa doktorska na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (Angelicum) w Rzymie i stała się podstawą uzyskania przez jej Autora stopnia naukowego doktora prawa kanonicznego.

Ks. Piotr Skonieczny w swoim opracowaniu zatytułowanym *La buona fama: problematiche inerenti alla sua protezione in base al can. 220 del Codice di Diritto Canonico Latino, (Dobra opinia: zagadnienia związane z jej ochroną na podstawie kan. 220 łacińskiego Kodeksu Prawa Kanonicznego)* podjął się badań nad jednym z ważnych praw podmiotowych, a mianowicie prawem do ochrony dobrej opinii. Jest to prawo naturalne, wynikające z przyrodzonej godności osoby ludzkiej, które przysługuje każdemu człowiekowi w każdej społeczności, w tym także w społeczności kościelnej. Prawodawca kościelny ochronę tego prawa zapisał w pierwszej części kanonu 220 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Przedmiotem ochrony jest dobre imię, czyli dobra opinia, jaką ktoś cieszy się w danej społeczności, w tym wypadku w Kościele. Prawodawca w cytowanym wyżej kanonie zabrania bezprawnego naruszenia czyjejś dobrej opinii. Bezprawne naruszenie czyjejś dobrej opinii powoduje zniesławienie, stąd też może być ono przestępstwem podlegającym odpowiedzialności karnej. Natomiast nie jest zabronione legalne naruszenie czyjegoś dobrego imienia, tzn., gdy jest usprawiedliwione jego faktyczną utratą w następstwie popełnienia przestępstwa stwierdzonego prawomocnym wyrokiem lub na skutek zaimplementowania uporu pozostawienia